



Rolnictwo przyszłości

– współpraca grup EPI i doradztwa rolniczego w Polsce i UE

Podsumowanie realizacji operacji



Publikacja opracowana w ramach operacji własnej Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Plus (KSOW+) pt. „Rolnictwo Przyszłości – współpraca grup EPI i doradztwa rolniczego w Polsce i UE” (Plan operacyjny KSOW+ na rok 2025).

Operacja dofinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Schemat II Pomocy Technicznej WPR 2023-2027 - Wsparcie operacji realizowanych w ramach KSOW+.

Institucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Uczestnicy wyjazdu studyjnego do Włoch (15–19 września 2025 r.)

O projekcie

Operacja „Rolnictwo przyszłości – współpraca grup EPI i doradztwa rolniczego w Polsce i UE”, realizowana przez Świętokrzyski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach w 2025 roku, była przedsięwzięciem ukierunkowanym na pokazanie rolnikom, doradcom, naukowcom i partnerom branżowym, jak w praktyce funkcjonują grupy operacyjne EPI i jaką rolę odgrywa współpraca w tworzeniu i wdrażaniu innowacji rolniczych. W ramach operacji przeprowadzono dwa szkolenia przygotowujące do tworzenia grup EPI, zorganizowano zagraniczny wyjazd studyjny do włoskiej Apulii oraz krajowy wyjazd studyjny do innowacyjnych gospodarstw i jednostek badawczych w Polsce, a całość działań podsu-

mowała konferencja z udziałem rolników, ekspertów i praktyków. Celem operacji było podniesienie świadomości na temat możliwości, jakie daje interwencja I.13.5, wzmocnienie współpracy pomiędzy rolnikami i doradcami, a także pokazanie praktycznych, realnych przykładów innowacji, które można wdrażać w polskich gospodarstwach.

Publikację opracowali:

Piotr Figlarz

Mariusz Porębski

Joanna Odziemek

Dział Ekonomiki i Zarządzania

Gospodarstwem Rolnym

ŚODR Modliszewice

Wprowadzenie – po co dziś rolnictwu współpraca?

Rolnictwo XXI wieku rozwija się w tempie, którego jeszcze kilkanaście lat temu nikt by się nie spodziewał. Dominują zupełnie nowe odmiany, cyfrowe technologie, systemy wspomagające nawadnianie czy produkcje szklarniową, ale w tym samym czasie rosną koszty, a zmiany klimatu stawiają przed rolnikami zupełnie nowe wyzwania. W takiej sytuacji rolnik musi jednocześnie dbać o swoje gospodarstwo i śledzić kierunek, w jakim zmierza rolnictwo w Polsce i na świecie. Nie jest to łatwe, bo rynek, prawo, technologie i oczekiwania konsumentów zmieniają się szybciej, niż można byłoby się tego spodziewać.

Dlatego w całej Unii Europejskiej coraz więcej mówi się o współpracy. Nie o współpracy w rozumieniu formalnym, ale o realnym łączeniu wiedzy rolników, doradców, naukowców i przedsiębiorców. Każdy z nich widzi rolnictwo z innej perspektywy: rolnik zna swoje gospodarstwo i problemy codziennej produkcji; doradca rozumie, jak przenieść technologię na praktykę; naukowiec zna procesy i mechanizmy stojące za rozwiązaniem; a przedsiębiorca potrafi za dbać o technologię, sprzęt czy rynek.

Żadna z tych grup nie jest w stanie sama stworzyć trwałej innowacji. Dopiero ich połączenie daje szansę na rozwiązanie konkretnego problemu w gospodarstwie i wdrożenie nowego rozwiązania tak, aby

rzeczywiście przyniosło korzyści. Właśnie po to Unia Europejska stworzyła Europejskie Partnerstwo Innowacyjne – EPI, a Polska wprowadziła interwencję wspierającą tworzenie grup operacyjnych EPI.

Świętokrzyski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach, mając świadomość, jak ważna dla współczesnego rolnictwa jest wymiana wiedzy i doświadczeń, zrealizował operację „Rolnictwo przyszłości – współpraca grup EPI i doradztwa rolniczego w Polsce i UE”. Była to inicjatywa, która łączyła szkolenia, zagraniczny i krajowy wyjazd studyjny oraz konferencję podsumowującą, a jej celem było pokazanie, że tworzenie innowacji może być procesem ciekawym, praktycznym i realnie zmieniającym sposób prowadzenia gospodarstwa.

Ta publikacja jest efektem całego przedsięwzięcia. Ma nie tylko opisać działania, lecz przede wszystkim opowiedzieć o tym, czego uczestnicy dowiedzieli się podczas spotkań z doradcami, naukowcami i rolnikami z Polski i Włoch. To historia o tym, jak współpraca staje się narzędziem rozwoju, a nie obowiązkiem. O tym, że innowacje nie muszą być futurystyczne i odległe – mogą być blisko, jeśli rolnicy mają odwagę i możliwości, aby pracować razem z osobami, które potrafią spojrzeć na ich problemy z innej strony.

Czym są grupy operacyjne EPI w praktyce – spojrzenie rolnika

Choć „grupa operacyjna EPI” może brzmieć urzędowo, jej sens jest zaskakująco prosty. To nic innego jak współpraca ludzi, którzy chcą rozwiązać wspólny problem. Najczęściej zaczyna się od rolnika, który widzi, że coś w gospodarstwie działa gorzej, niż powinno – może chodzić o choroby roślin, opłacalność uprawy, jakość plonu, zbyt duże nakłady pracy albo brak możliwości zbytu. Rolnik zna problem najlepiej, bo to jego codzienność. Jednak nie zawsze zna sposób, żeby go rozwiązać.

Wtedy do gry wchodzi inni partnerzy. Naukowiec potrafi zaproponować metodę, odmianę, technologię lub proces, który ten problem ograniczy. Doradca rolniczy łączy wszystkie elementy w całość i tłumaczy, jak wygląda praktyczne wdrożenie. Przedsiębiorca zapewnia sprzęt, techno-

logię lub dostęp do rynku. Każdy z nich widzi problem z innej strony, ale dopiero razem mogą stworzyć rozwiązanie, które da się zastosować w gospodarstwie.

Najważniejsze jest to, że grupa EPI nie tworzy innowacji „do szuflady”. Jej prace mają doprowadzić do wdrożenia – czyli do realnej zmiany w gospodarstwie. Dlatego w grupach operacyjnych nie chodzi o prowadzenie badań dla samego procesu, ale o to, aby rolnik mógł później powiedzieć: „to naprawdę mi się przydało”.

W czasie szkoleń, które otwierały operację, rolnicy często zauważali, że innowacja kojarzy im się z czymś bardzo zaawansowanym technologicznie. Tymczasem doświadczenia z EPI pokazują, że innowacją może być zarówno nowa technologia, jak



i zmiana organizacji gospodarstwa, nowy sposób przechowywania plonów, lepszy model sprzedaży czy przetwarzania, a nawet wdrożenie niszowej uprawy, której wcześniej nie rozważali.

Cechą wspólną wszystkich udanych projektów EPI – zarówno we Włoszech, jak i w Polsce – jest to, że zaczynały się od prawdziwej potrzeby, a nie od poszukiwania „projektu na projekt”. Gdy problem jest dobrze rozpoznany, a partnerzy traktują współpracę poważnie, efekty przychodzą szybko i są widoczne gołym okiem.

Kluczem jest również rola doradztwa i brokera innowacji. To oni scalają proces, tłumaczą „język nauki” na „język pola”, pilnują, aby projekt nie rozchodził się w różne strony i – co najważniejsze – pomagają przeprowadzić innowację od pomysłu do wdrożenia. Uczestnicy szkoleń wielokrotnie podkreślali, że dopiero wtedy zrozumieli, jak ważna jest obecność doradcy w grupie EPI i jak bardzo ułatwia to codzienną pracę.



”

Cechą wspólną wszystkich udanych projektów EPI – zarówno we Włoszech, jak i w Polsce – jest to, że zaczynały się od prawdziwej potrzeby, a nie od poszukiwania „projektu na projekt”.





Szkolenia – jak tworzyć grupę EPI, która naprawdę działa

Szkolenia otwierające operację były dla wielu uczestników pierwszą okazją, aby spojrzeć na grupy operacyjne EPI nie jak na konstrukcję formalną, ale jako na narzędzie pracy, które może realnie pomóc w rozwoju gospodarstwa. Spotkania w Modliszewicach i Sandomierzu zgromadziły rolników i osoby planujące tworzenie grup EPI. Choć program szkoleń obejmował informacje o interwencji, zasadach naboru i konstruowaniu projektów, najczęściej dyskusji wzbudzały kwestie praktyczne – jak znaleźć partnerów, jak określić problem, który ma zostać rozwiązany, oraz jak ocenić, czy innowacja faktycznie przyniesie korzyść rolnikowi.

Już na początku uczestnicy zauważyli, że w pracy grup EPI największym wyzwaniem nie jest technologia, tylko ludzie. To właśnie współpraca między partnerami oraz umiejętność rozmowy o problemach decyduje o powodzeniu projektu. Wielu rolników przyznawało, że wcześniej traktowali innowacje jako domenę nauki lub firm technologicznych. Podczas szkoleń zrozumieli, że to właśnie oni – praktycy –

są najważniejszym ogniwem, bo nikt inny nie zna tak dobrze wyzwań, które pojawiają się w gospodarstwie.

Jednym z najczęściej poruszanych tematów było określenie istoty problemu. Rolnicy mają tendencję, by zaczynać od pomysłów – nowego urządzenia, odmiany, metody nawożenia czy automatyzacji. Tymczasem EPI działa inaczej: zaczyna się od dokładnego opisu tego, co w gospodarstwie nie funkcjonuje tak, jak powinno. Dopiero później dobiera się technologię czy narzędzie. Ta zmiana myślenia była dla wielu uczestników kluczowa. Zrozumieli, że dobrze postawione pytanie jest połową sukcesu, a źle określony problem prowadzi do projektów, które nie pomagają nikomu.

Duże znaczenie miało też omówienie roli brokera innowacji i doradcy rolniczego. W trakcie szkoleń podkreślano, że grupa EPI potrzebuje osoby, która potrafi służyć rolników, rozmawiać z naukowcami i jednocześnie dbać o to, by cały proces prowadził do wdrożenia. To właśnie bro-



ker jest często tym, kto przekłada język nauki na język praktyki. To on pilnuje, by pomysły nie odpłynęły w stronę rozwiązań zbyt skomplikowanych, kosztownych lub niedopasowanych do realiów gospodarstwa. Uczestnicy zauważali, że bez takiej osoby współpraca partnerów może się rozmyć, bo każdy patrzy na projekt ze swojej perspektywy.

Ważnym elementem było również poznanie przykładów projektów, które już przyniosły wymierne efekty. Historie świętokrzyskich grup operacyjnych pokazały, że innowacje mogą dotyczyć bardzo różnych obszarów – od chorób roślin, przez optymalizację nawożenia, po przetwórstwo. Uczestnicy zobaczyli, że wiele sukcesów EPI zaczęło się od prostego pytania zadawanego w gospodarstwie: „co mogłoby działać lepiej?”. To otwierało oczy na fakt, że innowacje nie muszą być futurystyczne – mogą wynikać z codziennych obserwacji i doświadczeń.

Szkolenia pokazały także, jak ważna jest otwartość na rozmowę i wymianę poglądów. Rolnicy podkreślali, że samo spotkanie i możliwość skonfrontowania własnych pomysłów z doświadczeniami innych jest wartością, której nie daje żaden dokument czy instrukcja. Wielu z nich po raz

pierwszy zobaczyło, że w innych gospodarstwach występują podobne problemy, a rozwiązania nie muszą być tworzone od zera – można je wypracować wspólnie.

Podsumowując, szkolenia nie tylko przekazały wiedzę o formalnych zasadach działania grup EPI, ale przede wszystkim pokazały, jak ważna jest współpraca i jak duży potencjał mają rolnicy, jeśli pracują razem z doradcami i naukowcami. Uczestnicy wyszli z przekonaniem, że innowacje są na wyciągnięcie ręki – trzeba tylko umieć o nich rozmawiać i znaleźć odpowiednich partnerów.

”

Już na początku uczestnicy zauważyli, że w pracy grup EPI największym wyzwaniem nie jest technologia, tylko ludzie (...) Podczas szkoleń zrozumieli, że to właśnie oni – praktycy – są najważniejszym ogniwem, bo nikt inny nie zna tak dobrze wyzwań, które pojawiają się w gospodarstwie.

Włochy – Apulia jako przykład rolnictwa, które łączy tradycję, technologię i współpracę

Wyjazd studyjny do włoskiej Apulii, zorganizowany w dniach 15–19 września 2025 roku, był jednym z najbardziej inspirujących etapów operacji. Uczestnicy zobaczyli tam rolnictwo, które w naturalny sposób łączy tradycję z innowacjami, a współpraca producentów nie jest wyjątkiem, lecz codzienną praktyką. Apulia od lat uchodzi za region aktywny w zakresie wdrażania nowoczesnych technologii, ale również za miejsce, gdzie rolnicy rozumieją, że wspólne działanie daje przewagę rynkową. To właśnie tam można zaobserwować dojrzałe przykłady grup operacyjnych EPI oraz silne, funkcjonalne powiązania między rolnikami, doradcami i naukowcami.

Już pierwszego dnia uczestnicy mieli okazję poznać włoski system AKIS, który od wielu lat jest sercem współpracy między praktyką a nauką. Spotkanie z przedstawi-

cielem Uniwersytetu w Bari pokazało, jak duże znaczenie ma doradztwo rolnicze w przekładaniu wyników badań na praktykę gospodarczą. Włoscy doradcy nie tylko udzielają zaleceń, ale są stałymi partnerami gospodarstw i towarzyszą im w każdym etapie wdrażania nowych rozwiązań. To, co szczególnie zwróciło uwagę uczestników, to podejście, w którym rolnik nie jest odbiorcą wiedzy, ale jej współtwórcą. Wspólnie z naukowcami i doradcami testuje nowe odmiany, systemy uprawy czy rozwiązania technologiczne, dzięki czemu innowacje powstają szybciej i są lepiej dopasowane do realnych warunków. Spotkanie stanowiło cenne wprowadzenie do dalszych wizyt terenowych zaplanowanych w kolejnych dniach wyjazdu, które umożliwiły uczestnikom poznanie praktycznego zastosowania omawianych rozwiązań w gospodarstwach i przedsiębiorstwach rolnych Apulii.





Podczas kolejnych dni uczestnicy odwiedzili gospodarstwa i spółdzielnie, które stanowią modelowe przykłady współpracy. W spółdzielni oliwnej I Tre Campanilli rolnicy opowiedzieli, jak od pokoleń tworzą wspólnotę producentów oliwek. Początkowo uczestnicy wyjazdu studyjnego odwiedzili ogród oliwny, gdzie mieli możliwość zobaczyć z bliska prowadzenie plantacji w warunkach śródziemnomorskiego klimatu. Gospodarze opowiedzieli o specyfice pracy w sadzie oliwnym, w tym pokazali przykłady cięć drzew, aby zoptymalizować ilość i co najważniejsze jakość owoców oliwki dla lokalnych odmian drzew, systemach nawadniania kropelkowego oraz o podejmowanych działaniach mających na celu minimalizowanie skutków zmian klimatu, takich jak susze, wahania temperatur wiosennych i choroby roślin. Gospodarstwo, które każdy z nich prowadzi indywidualnie, jest tylko jednym ogniwem większej całości.

”

To, co szczególnie zwróciło uwagę uczestników, to podejście, w którym rolnik nie jest odbiorcą wiedzy, ale jej współtwórcą. Wspólnie z naukowcami i doradcami testuje nowe odmiany, systemy uprawy czy rozwiązania technologiczne, dzięki czemu innowacje powstają szybciej i są lepiej dopasowane do realnych warunków.



Wspólna linia tłoczenia, magazyny oraz system przechowywania oliwy pozwalają im utrzymać wysoki i powtarzalny standard produktu. Dzięki temu oliwa apulijska zdobywa wysoką pozycję na rynku. Jednak najważniejsze jest coś innego – rolnicy pokazali, że współpraca nie polega na tym, że każdy robi wszystko tak samo, lecz na tym, że razem podejmują decyzje dotyczące jakości i kierunku rozwoju. Spółdzielnia w celu rozwoju swojej działalności skorzystała z dofinansowania w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Puglia na rozbudowę linii do tłoczenia na zimno i podziemny system przechowywania przetworzonej oliwy. Poprzez swoje działania spółdzielnia stworzyła również przykładowy sklep, gdzie można kupić autentyczną oliwę z oliwek przetworzoną

właśnie w tym zakładzie, który cieszy się dużą popularnością. Spółdzielnia kładzie silny nacisk na jakość, zrównoważoną produkcję oraz tradycję regionu. Podczas wizyty została również przeprowadzona degustacja oliwy jaka wytwarzana jest z dostarczonych produktów przez lokalnych rolników.

Podobną lekcję przyniosła wizyta w spółdzielni winiarskiej Crifo. To duża organizacja, zrzeszająca kilkuset producentów winorośli, którzy wspólnie inwestują w technologię produkcji wina i badania nad jakością. Uczestnicy wyjazdu mogli z bliska zobaczyć, jak wiele daje wspólne zarządzanie produkcją – od przyjęcia owoców, przez proces fermentacji, po marketing i sprzedaż. Spółdzielnia konse-



kwentnie inwestuje w nowoczesną infrastrukturę – ze wsparciem PROW Puglia oraz projektów EPI, które dotyczyły projektu Puglia Vitivinicola Internet of Things, który między innymi dotyczył monitoringu parametrów fizjologicznych roślin i dojrzewania gron wraz analizą metabolitów i zbierania danych z gospodarstw, jak i projektu E-CROPS dotyczącego zdolności do cyfrowej identyfikacji i analizy różnych cech roślin (np. wrażliwości na stresy abiotyczne/biotyczne, zapotrzebowania wodnego, nutricionalnego). Spółdzielnia korzysta także ze wsparcia funduszy regionalnych na promocję win i rozwija enoturystykę. To przykład, który pokazuje, że rolnik, działając w pojedynkę, nie jest w stanie konkurować na wymagającym rynku wina, ale we współpracy z innymi staje się częścią organizacji zdolnej do inwestowania na poziomie europejskim.

Ogromne wrażenie zrobiła również wizyta w gospodarstwie z uprawą hydroponiczną braci Lapietra. To przykład rolnictwa, w którym precyzja i technologia spotykają się z troską o środowisko. W około 20 hektarowych kompleksach szklarniowych uprawia się pomidory i ogórki metodą bezglebową, wykorzystując nowoczesne systemy nawadniania, oświetlenia LED i filtrowania wody. Wszystko jest monitorowane w czasie rzeczywistym, a uprawa dostosowywana do zmieniających się warunków. Jednym z największych zaskoczeń dla uczestników było to, że rośliny rosną w zamkniętym obiegu, dzięki czemu zużycie wody i nawozów jest znacznie mniejsze niż w tradycyjnych systemach.





To przykład, że innowacja nie musi oznaczać skomplikowanych laboratoriów – może być po prostu nowym, lepszym sposobem prowadzenia upraw.

Kolejnym miejscem na trasie wyjazdu było gospodarstwo Miss Freschezza, w którym uprawia się owoce jagodowe i warzywa, a także lokalny gatunek barattiere – owoc o smaku pomiędzy melonem a ogórkiem. Podczas wizyty rolnicy mieli okazję przekonać się, jak dużą rolę odgrywa odpowiedni dobór odmian, właściwe nawadnianie i wykorzystanie lokalnych gatunków, które lepiej znoszą warunki klimatyczne regionu. Gospodarstwo pokazało, jak można łączyć tradycyjne uprawy z nowoczesnym podejściem do marketingu i przetwórstwa. Miss Freschezza to wzór, jak w małej rodzinnej skali można prowadzić gospodarstwo o zasięgu europejskim, zachowując przy tym bliskość natury. Fundusze PROW pozwoliły na budowę nowoczesnych szklarni i systemów nawadniania kropelkowego, a regionalne wsparcie marketingowe umożliwiło firmie

promowanie ekologicznych produktów na rynkach zagranicznych.

Podczas wizyty studyjnej uczestnicy mieli możliwość wizyty w konsorcjum zajmującym się produkcją burraty – jednego z najbardziej znanych regionalnych produktów mlecznych. Uczestnicy poznali proces jej wytwarzania oraz badania prowadzone nad wydłużeniem trwałości produktu, prowadzone w ramach projektów innowacyjnych współfinansowanych przez Unię Europejską. Dzięki funduszom unijnym z regionu Apulii możliwe było wdrożenie nowoczesnych technologii pakowania i badań nad wydłużeniem trwałości sera, co ułatwia eksport tego delikatnego przysmaku na rynki światowe, nie tracąc nic z jego świeżości i unikalnego smaku. To przykład, że innowacje w rolnictwie to nie tylko technologie polowe, ale także przetwórstwo, jakość żywności i budowa marki regionalnej.

Wyjazd do Apulii zakończyła wizyta w gospodarstwie ekologicznym QUERCETTA



które specjalizuje się w hodowli zwierząt, uprawy warzyw i gajów oliwnych na terenie około 200 ha. Gospodarstwo dba o ochronę lokalnych ras, mogących przetrwać panujące warunki klimatyczne oraz łączy tradycyjne metody hodowli z nowoczesnymi technologiami zapewniając zdrowe i bezpieczne produkty. Właściciele gospodarstwa w ramach prowadzonego gospodarstwa rolnego stawiają również na skracanie łańcuchów żywności prowadząc sklep z własną produkcją. Gospodarstwo Querceta korzystała z instrumentów regionalnych i krajowych wspierających inwestycje rolnicze prowadzone przez władze regionu w zakresie uczestnictwa w lokalnych inicjatywach sieciowych i działaniach promocyjnych (krótkie łańcuchy dostaw, wymiana know-how), w ramach projektów grup EPI jako partner w projektach badawczo-rozwojowych dotyczących rozwoju hodowli ras rodzimych bydła jak i przygotowania pasz w gospodarstwie.

Cały wyjazd pozwolił uczestnikom zobaczyć, jak wygląda rolnictwo, które nie boi

się nowoczesnych technologii i jednocześnie szanuje tradycję. Najważniejsze jednak było odkrycie, że siłą Apulii nie jest pojedynczy rolnik, lecz ich współpraca. To właśnie współdziałanie sprawia, że region jest konkurencyjny na rynku europejskim, a gospodarstwa potrafią szybko reagować na zmieniające się warunki.

”

Cały wyjazd pozwolił uczestnikom zobaczyć, jak wygląda rolnictwo, które nie boi się nowoczesnych technologii i jednocześnie szanuje tradycję. Najważniejsze jednak było odkrycie, że siłą Apulii nie jest pojedynczy rolnik, lecz ich współpraca.



Polska w praktyce – czego uczą krajowe wyjazdy studyjne

Po intensywnym wyjeździe do Apulii przyszedł czas na spojrzenie na to, co dzieje się w Polsce. Krajowy wyjazd studyjny, zorganizowany w dniach 22–24 października 2025 roku, pokazał uczestnikom, że innowacje wcale nie muszą być importowane z zagranicy. Wiele z nich powstaje tu, na miejscu, w polskich gospodarstwach, pracowniach uczelni i małych przetwórcach, często z inicjatywy rolników, którzy szukają sposobów na rozwój i lepszą rentowność. Wyjazd pozwolił spojrzeć na polskie rolnictwo przez pryzmat praktycznych przykładów, a nie teoretycznych założeń.

Pierwszym punktem była wizyta w gospodarstwie lawendowym w województwie lubuskim. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że lawenda to roślina niszowa, a jej uprawa nie ma wiele wspólnego

z innowacjami. Jednak uczestnicy szybko przekonali się, że jest inaczej. Gospodarstwo prowadzone było z dużą świadomością rynku i odbiorców, a sama lawenda stała się elementem większej strategii, która łączy uprawę, przetwórstwo oraz turystykę. Właściciele opowiadali o tym, jak zaczynali z niewielką powierzchnią, a z czasem – dzięki współpracy z doradcami i ekspertami – stworzyli miejsce, które przyciąga odwiedzających, oferuje produkty najwyższej jakości i pozwala na dywersyfikację dochodów. To przykład, że innowacją może być nie tylko technologia, ale także pomysł na zagospodarowanie gospodarstwa, który zwiększa jego odporność na wahania rynku.

Drugie odwiedzone miejsce prowadziło uczestników do Poznania, na Uniwersytet

Przyrodniczy, gdzie trwają badania nad uprawą imbiru w polskich warunkach. Choć imbir kojarzy się głównie z krajami tropikalnymi, zespół badawczy udowadnia, że przy odpowiedniej technologii i wiedzy można przynajmniej część produkcji przenieść do Europy Środkowej. Rolnicy mogli zobaczyć tunele doświadczalne, systemy nawadniania i technologie, które pozwalają prowadzić uprawę tej wymagającej rośliny. To, co najbardziej zwróciło uwagę, to połączenie badań naukowych z realnymi potrzebami rynku. Imbir cieszy się rosnącym popytem ze strony konsumentów, a jego produkcja lokalna pozwoliłaby zmniejszyć zależność od importu. Uczestnicy wyjazdu podkreślali, że takie projekty pokazują, jak ważne jest wsparcie naukowców i jak duże korzyści mogą przynieść rolnikom niszowe, ale wysoko marżowe uprawy.

Ostatnim etapem wyjazdu było gospodarstwo i przetwórnia w Wąsowie – miejsce, które od lat buduje markę opartą na ekologii, jakości i krótkich łańcuchach dostaw. To gospodarstwo jest żywym dowodem na to, że rolnicy mogą tworzyć produkty o wysokiej wartości dodanej, które znajdują odbiorców nie tylko lokalnie, ale również wśród bardziej wymagających konsumentów. Przetwórstwo w Wąsowie obejmuje m.in. warzywa, ekologiczne przetwory, sery i innowacyjne piwo probiotyczne powstałe w ramach projektu EPI. Gospodarze opowiadali o tym, jak dzięki tej współpracy udało się stworzyć produkt unikatowy, który łączy tradycję z nowoczesnymi badaniami nad mikrobiologią żywności.





Uczestnicy zwrócili uwagę na jeszcze jeden aspekt – w każdej z odwiedzonych lokalizacji innowacja wynikała nie z chęci „bycia nowoczesnym”, ale z potrzeby znalezienia sposobu na poprawę opłacalności, jakości i odporności gospodarstwa. Właściciele gospodarstw nie stosowali technologii na pokaz. Każde rozwiązanie było przemyślane, dostosowane do możliwości i ukierunkowane na konkretny efekt. To pokazuje, że polskie rolnictwo jest nie tylko otwarte na zmiany, ale także potrafi je wdrażać w sposób odpowiedzialny i dostosowany do lokalnych warunków.

Krajowy wyjazd studyjny był więc nie tylko okazją do zdobycia wiedzy, ale także inspiracją. Rolnicy zobaczyli, że nawet niewielkie gospodarstwo może stać się miejscem, gdzie powstają innowacje, jeśli tylko jest na to pomysł, determinacja i odpowiedni partnerzy do współpracy. To właśnie ten element – współpraca – łączył

wszystkie odwiedzone miejsca i był jednym z najważniejszych wniosków z tego etapu operacji.

”

(...) w każdej z odwiedzonych lokalizacji innowacja wynikała nie z chęci „bycia nowoczesnym”, ale z potrzeby znalezienia sposobu na poprawę opłacalności, jakości i odporności gospodarstwa. Właściciele gospodarstw nie stosowali technologii na pokaz. Każde rozwiązanie było przemyślane, dostosowane do możliwości i ukierunkowane na konkretny efekt.



Konferencja podsumowująca – wspólne wnioski rolników, doradców i ekspertów

Konferencja kończąca operację, która odbyła się 25 listopada 2025 roku w Modliszewicach, była momentem podsumowania całej drogi, jaką przeszli uczestnicy – od szkoleń, przez wyjazdy studyjne, aż po bezpośrednie rozmowy z praktykami i naukowcami w Polsce i we Włoszech. Choć program wydarzenia obejmował prezentacje ekspertów i wystąpienia gości, najważniejszą częścią były rozmowy i refleksje uczestników, którzy mogli spojrzeć na rolnictwo z nowej perspektywy.

Już na początku konferencji wybrzmiała myśl, która przewijała się przez całą operację: współczesne rolnictwo nie może działać bez wiedzy, a wiedza nie ma wartości, jeśli nie jest wdrażana w praktyce. Ekspertci podkreślali, że w ostatnich latach rolnictwo staje się coraz bardziej zależne od innowacji – nie tylko tych technologicznych, jak cyfryzacja czy automatyzacja, lecz

także organizacyjnych, związanych z przetwórstwem, sprzedażą czy zarządzaniem gospodarstwem. Właśnie dlatego tak ważne jest, aby rolnicy, doradcy i naukowcy mieli przestrzeń do współpracy.

W wielu wypowiedziach podkreślano, że polskie rolnictwo ma ogromny potencjał innowacyjny, choć nie zawsze jest to potencjał w pełni wykorzystany. Ekspertci zwracali uwagę, że brakuje nam czasem odwagi, aby sięgać po nowe rozwiązania, ale równocześnie potrafimy bardzo szybko adaptować technologie, jeśli dostrzeżemy ich praktyczny sens. Ten sam wniosek pojawiał się po wyjeździe do Włoch – Apulia nie jest bogatsza ani lepiej wyposażona technologicznie niż Polska, ale jej przewagą jest głęboko zakorzeniona kultura współpracy. Rolnicy wiedzą, że wspólnie mogą osiągnąć więcej, dlatego nie obawiają się podejmować decyzji razem.



Podczas konferencji zwrócono uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt – znaczenie doradztwa rolniczego. Doradcy, szczególnie ci specjalistyczni, są coraz częściej postrzegani jako niezbędne ogniwo między gospodarstwem a światem nauki i technologii. To oni pomagają rolnikom ocenić, które rozwiązania są dopasowane do ich warunków i możliwości, a które wymagają jeszcze testów. W wypowiedziach uczestników pojawiało się przekonanie, że w dobrze funkcjonującym systemie AKIS doradca nie jest „kontrolerem”, ale partnerem, który wspiera rolnika w podejmowaniu decyzji.

Dużo miejsca poświęcono także krótkim łańcuchom dostaw i lokalności. Eksperti podkreślali, że konsumenci coraz częściej zwracają uwagę na pochodzenie produktów, ich jakość oraz sposób wytwarzania.

Gospodarstwa, które potrafią wykorzystać ten trend, mają szansę osiągnąć wyższą wartość dodaną. Przykłady z kraju i zagranicy pokazują, że innowacje w przetwórstwie, bezpośredniej sprzedaży czy tworzeniu unikalnych produktów mogą być nie tylko bardziej opłacalne, ale też bardziej odporne na wahania rynku. To kierunek, który coraz częściej będzie decydował o stabilności gospodarstwa.

Wśród wniosków pojawiły się również refleksje dotyczące zmian klimatycznych. Włoscy rolnicy opowiadali, jak bardzo musieli dostosować się do coraz dłuższych okresów suszy, fal upałów i problemów z wodą. Technologie, które stosują – od precyzyjnych systemów nawadniania po nowoczesne szklarniowe rozwiązania – powstawały właśnie z potrzeby radzenia sobie





z trudnymi warunkami. Polscy uczestnicy zauważyli, że te same wyzwania zaczynają być coraz bardziej widoczne również u nas. To oznacza, że innowacje przestaną być wyborem – staną się koniecznością.

Konferencja potwierdziła też przekonanie, że grupy operacyjne EPI są narzędziem, które może realnie zmieniać polskie rolnictwo. Nie robią tego jednak poprzez skomplikowane procedury, ale poprzez budowanie mostów między ludźmi, wymianę wiedzy i wspólne działanie. Rolnicy, którzy brali udział w operacji, mówili otwarcie, że wiele rzeczy zobaczyli po raz pierwszy – nie dlatego, że nie mieli do nich dostępu, ale dlatego, że wcześniej brakowało okazji, aby porozmawiać z ekspertami czy odwiedzić gospodarstwa, które już stosują nowe rozwiązania.

Najbardziej wartościowe były jednak refleksje uczestników, którzy zauważyli, że innowacje wcale nie muszą oznaczać rewolucji. Czasem wystarczy niewielka zmiana – lepsza organizacja pracy, przemysłowy zakup maszyny, zmiana odmiany, nowy sposób sprzedaży – aby gospodarstwo stało się bardziej wydajne i odporne. Każdy z uczestników wyjechał z konferencji z innym doświadczeniem, ale wszyscy zgodzili się z jednym: rolnictwo przyszłości to rolnictwo oparte na wiedzy i współpracy, a grupy operacyjne EPI są jednym z najskuteczniejszych sposobów, aby tę wiedzę wprowadzać w praktykę.



”

Rolnicy, którzy brali udział w operacji, mówili otwarcie, że wiele rzeczy zobaczyli po raz pierwszy – nie dlatego, że nie mieli do nich dostępu, ale dlatego, że wcześniej brakowało okazji, aby porozmawiać z ekspertami czy odwiedzić gospodarstwa, które już stosują nowe rozwiązania.



Świątokrzyskie innowacje – to się dzieje!

W trakcie całej operacji uczestnicy wielokrotnie wracali myślami do jednego pytania: gdzie w Polsce widać przykłady innowacji, które powstały dokładnie tak, jak zakładają grupy operacyjne EPI – z potrzeby rolnika, przy wsparciu doradcy i przy udziale nauki? Odpowiedź okazała się bardzo bliska, bo wiele z nich rozwija się tu, w województwie świętokrzyskim. Region, choć kojarzony z gospodarstwami rodzinnymi i tradycyjną produkcją, od kilku lat staje się jednym z ciekawszych laboratoriów innowacji w Polsce. Powstają tu rozwiązania, które łączą wiedzę, praktykę i odwagę do testowania nowych pomysłów.

Jednym z projektów, który przyciąga uwagę swoją prostotą i jednocześnie ogromnym potencjałem rynkowym, jest inicjatywa związana z wiśnią deserową pozbawioną pestki. Rolnicy od lat zmagali się z problemem niskiej opłacalności produkcji wiśni oraz ograniczoną możli-

wością wykorzystania owoców w lokalnym przetwórstwie. Nowatorskie połączenie technologii drylowania z wykorzystaniem odmian dobrze znoszących ten proces pozwoliło stworzyć produkt, który trafia zarówno do przetwórców, jak i do odbiorców detalicznych. To drobna zmiana, która jednak pokazuje, jak innowacyjność może polegać na właściwym połączeniu tego, co już istnieje – odmiany, urządzenia i potrzeb rynku – w nową jakość.

Podobnie ciekawy jest projekt spersonalizowanych serów twarogowych. Już sama idea brzmi nietypowo: twaróg, produkt bardzo tradycyjny, znany i prosty, staje się podstawą innowacji. W tym projekcie kluczową rolę odgrywa współpraca między rolnikiem a specjalistami od żywienia – sery mają wyróżniać się składem dopasowanym do preferencji odbiorców, w tym osób aktywnych fizycznie, seniorów czy konsumentów poszukujących produktów o obniżonej zawartości soli czy laktozy.

Powstaje więc coś więcej niż ser – powstaje produkt, który odpowiada konkretnym potrzebom, a przy okazji pozwala rolnikowi na wejście w segment rynku, który do tej pory wydawał się zarezerwowany dla dużych zakładów.

Dużo lżejszy z pozoru pomysł kryje się za projektem „Słomka ze słomy”. Choć brzmi to jak gra słów, tak naprawdę chodzi o stworzenie biodegradowalnych, przyjaznych środowisku słomek do napojów, które mogłyby zastąpić ich plastikowe odpowiedniki. Rolnicy pracujący przy tym projekcie szybko zauważyli, że odpady poźniwne można przekształcić w produkt użytkowy, a dodatkowo nadać im wartość rynkową. W efekcie powstaje rozwiązanie, które wpisuje się zarówno w trend gospodarki obiegu zamkniętego, jak i w zapotrzebowanie rynku HoReCa. To przykład, że innowacja nie zawsze musi dotyczyć plonu z hektara – czasem zaczyna się od tego, co zostaje po zbiorach.

Bardziej techniczny, ale niezwykle praktyczny charakter ma projekt dotyczący tarcznika niszczyiciela – szkodnika, który w ostatnich latach stał się poważnym

zagrożeniem dla wielu gatunków roślin. Rolnicy uczestniczący w projekcie pracują nad metodami monitorowania i ograniczania jego liczebności. Najważniejszą częścią innowacji jest połączenie wiedzy o biologii szkodnika z praktycznymi metodami jego zwalczania, które można zastosować w gospodarstwie bez skomplikowanych instalacji czy wysokich nakładów. To projekt, który udowadnia, że innowacja może oznaczać przede wszystkim lepsze wykorzystanie wiedzy, a dopiero później technologię.

Nie mniej interesująca jest inicjatywa „Nasz czosnek”, w której rolnicy skupili się na przywróceniu popularności lokalnym odmianom czosnku oraz poprawie ich jakości. Dzięki współpracy z doradcami i ekspertami ds. uprawy udało się opracować techniki, które zwiększają odporność roślin i poprawiają wygląd oraz trwałość ząbków. Projekt pokazuje, że niszowe uprawy mogą być bardzo opłacalne, jeśli są prowadzone świadomie i jeśli potrafi się wydobyć ich unikalne cechy. W efekcie powstaje produkt, który ma przewagę nad tańszym importem – nie tylko jakościową, ale również wizerunkową.





Z kolei projekt „Wysoka jakość wina” to przykład, jak bardzo zmienił się krajobraz rolnictwa w Polsce. Jeszcze kilkanaście lat temu nikt nie traktował winnic jako istotnego sektora rolniczego, dziś rozwijają się one dynamicznie, a jakość polskiego wina rośnie z roku na rok. W ramach projektu rolnicy współpracują z enologami i technologami żywności, aby poprawić jakość moszczu, stabilność wina oraz powtarzalność produkcji. Winiarze pracują nad metodami, które pozwalają ograniczyć wpływ warunków pogodowych, poprawić parametry dojrzewania i wydobyć charakterystyczne cechy odmian uprawianych w regionie. To jeden z projektów, który pokazuje, że rolnictwo w Polsce zbliża się do poziomu europejskiego nie tylko pod względem technologii, ale także jakości produktów premium.

Każdy z tych świętokrzyskich projektów pokazuje inny wymiar innowacyjności. Jedne dotyczą technologii, inne produktu, a jeszcze inne samego podejścia do prowadzenia gospodarstwa. Łączy je jednak to samo – powstały z potrzeby, która była prawdziwa i jasno zdefiniowana. To nie były pomysły wymyślone „na siłę”. Każdy z nich wyrasta z realnych doświadczeń rolników i ich obserwacji. To właśnie dlatego mają tak dużą szansę na trwałość i rozwój.

Co ważne, projekty te mają też inny wspólny mianownik – pokazują, że innowacje wcale nie muszą być czymś odległym i zarezerwowanym dla wielkich gospodarstw czy przedsiębiorstw. Mogą powstać w gospodarstwie rodzinnym, w niewielkiej przetwórni, w grupie rolników, którzy chcą zrobić coś lepiej. I to właśnie w województwie świętokrzyskim dzieje się dziś wiele z tych zmian, które mogą wyznaczać kierunek dla całej branży.

”

Co ważne, projekty te mają też inny wspólny mianownik – pokazują, że innowacje wcale nie muszą być czymś odległym i zarezerwowanym dla wielkich gospodarstw czy przedsiębiorstw. Mogą powstać w gospodarstwie rodzinnym, w niewielkiej przetwórni, w grupie rolników, którzy chcą zrobić coś lepiej.

Interwencja I.13.5

– podstawowe informacje dla zainteresowanych współpracą

„Współpraca Grup Operacyjnych EPI” to interwencja, która umożliwia rolnikom, naukowcom, doradcom i przedsiębiorcom wspólne rozwiązywanie problemów pojawiających się w gospodarstwach. Jej główną ideą jest połączenie praktyki z wiedzą ekspercką i stworzenie innowacji, które można wdrożyć w realnych warunkach produkcji. Interwencja zapewnia finansowanie, ale to, co najważniejsze, to możliwość pracy w zespole, który patrzy na problem z różnych stron.

Nabory do interwencji organizowane są w formie konkursów. Zasadą jest, że wniosek składa grupa operacyjna – czyli zespół złożony co najmniej z jednego rolnika oraz podmiotów, które wnosić będą wiedzę naukową, doradczą lub technologiczną. Każda grupa musi działać wokół jasno określonego problemu lub pomysłu, który ma znaczenie praktyczne. Finansowanie obejmuje zarówno prace nad innowacją, jak i jej testowanie, ocenę, a często także przygotowanie do wdrożenia. W projektach można finansować m.in. badania, zakup niezbędnych urządzeń do testów, koszty pracy ekspertów czy prowadzenie doświadczeń w gospodarstwach.

Wymagania formalne w interwencji nie są skomplikowane, ale kluczowe jest właściwe przygotowanie koncepcji. Grupa musi pokazać, że jej pomysł jest realny, potrzebny i ma szansę przynieść korzyści nie

tylko jednemu gospodarstwu, ale szerszej grupie producentów. Z tego powodu warto skonsultować pierwsze założenia z brokerem innowacji. Broker pomaga ocenić, czy pomysł spełnia wymagania programu, jakie partnerstwa będą potrzebne, jak przygotować strukturę grupy oraz jakie elementy trzeba ująć w projekcie, aby zwiększyć jego szanse na powodzenie.

Interwencja I.13.5 jest więc narzędziem, które umożliwia rolnikom przetestowanie nowych rozwiązań bez podejmowania ryzyka finansowego w pojedynkę. To dobry kierunek dla tych, którzy chcą rozwijać swoje gospodarstwa poprzez innowacje, ale potrzebują wsparcia merytorycznego i organizacyjnego. Program jest otwarty zarówno na projekty technologiczne, jak i te dotyczące jakości żywności, organizacji produkcji czy lokalnych odmian.

Rolnicy, którzy myślą o udziale w przyszłych naborach, powinni przede wszystkim określić, jaki problem chcieliby rozwiązać lub jaki pomysł chcieliby sprawdzić. Kolejnym krokiem jest kontakt z brokerem, który pomoże ocenić, czy dany temat nadaje się do realizacji w ramach grupy EPI oraz jakie podmioty warto zaprosić do współpracy. Jeśli pomysł będzie miał potencjał, broker poprowadzi grupę przez kolejne etapy przygotowania projektu.

Interwencja I.13.5 – najważniejsze założenia formalne (w skrócie):

1. Kto może tworzyć grupę operacyjną EPI?

- ▶ co najmniej jeden rolnik – obowiązkowy partner,
- ▶ mogą dołączyć: jednostki naukowe, doradcy, przedsiębiorcy, organizacje producentów, podmioty przetwórcze,
- ▶ grupa musi być partnerstwem, a nie firmą – każdy wnosi inną rolę,
- ▶ grupa musi działać na podstawie umowy o współpracy.

2. Co jest punktem wyjścia projektu?

- ▶ jasno określony problem praktyczny lub pomysł innowacyjny,
- ▶ temat musi mieć znaczenie dla rolnictwa i możliwość wdrożenia,
- ▶ projekt nie może być odtwórczy – musi zawierać element nowości.

3. Co można finansować?

- ▶ prace nad innowacją (badania, testy, doświadczenia),
- ▶ koszty związane z wdrożeniem w gospodarstwach pilotażowych,
- ▶ doradztwo specjalistyczne, usługi eksperckie, analizy,
- ▶ zakup sprzętu lub urządzeń niezbędnych do testowania innowacji,
- ▶ koszty związane z oceną wyników, dokumentacją i upowszechnianiem rezultatów.

(Nie finansuje się inwestycji typowo produkcyjnych ani zakupu sprzętu, który nie jest uzasadniony testami.)

4. Jak wygląda nabór?

- ▶ nabór odbywa się w trybie konkursowym,
- ▶ projekt składa konsorcjum – grupa EPI, a nie pojedynczy rolnik,
- ▶ wniosek oceniany jest pod kątem jakości pomysłu, sensowności współpracy oraz szans na wdrożenie,
- ▶ premiowane są projekty przemyślane, dobrze opisane i oparte na realnej potrzebie.

5. Jakie są najważniejsze wymagania formalne?

- ▶ grupa musi mieć lidera (podmiot odpowiedzialny za realizację),
- ▶ konieczna jest umowa partnerska pomiędzy partnerami,
- ▶ projekt musi być zgodny z celami interwencji,
- ▶ niezbędny jest plan prac, testów i wdrożenia,
- ▶ trzeba wykazać potencjał zespołu i posiadane zasoby (gospodarstwa testowe, zaplecze naukowe itd.),
- ▶ innowacja musi być wdrażalna i przynosić korzyści praktyczne.

6. Jak długo trwa projekt?

- ▶ zazwyczaj od 2 do 4 lat, w zależności od rodzaju innowacji,
- ▶ czas trwania obejmuje: prace koncepcyjne, testowanie, ocenę i przygotowanie wyników do wdrożenia.

7. Na co zwraca uwagę komisja oceniająca?

- ▶ realny, jasno opisany problem rolniczy,
- ▶ sensowność i kompletność partnerstwa,
- ▶ potencjał wdrożeniowy projektu,
- ▶ możliwość wykorzystania wyników przez innych rolników,
- ▶ racjonalność kosztów i harmonogramu,
- ▶ innowacyjność rozwiązania.

8. Kiedy warto skontaktować się z brokerem innowacji?

- ▶ gdy masz pomysł, ale nie wiesz, czy spełnia wymagania,
- ▶ gdy masz problem w gospodarstwie, ale nie masz konkretnego rozwiązania,
- ▶ gdy potrzebujesz pomocy w dobru partnerów,
- ▶ gdy chcesz wiedzieć, jak „przekuć” pomysł na projekt EPI,
- ▶ zanim zaczniesz cokolwiek pisać – broker pomoże ukształtować projekt tak, by miał sens i szansę na ocenę pozytywną.



**PS WPR
2023-2027**





Podsumowanie – rolnictwo przyszłości zaczyna się od współpracy

Cała operacja „Rolnictwo przyszłości – współpraca grup EPI i doradztwa rolniczego w Polsce i UE” pokazała jedno bardzo ważne zjawisko: innowacje nie powstają w laboratoriach zamkniętych na świat, ale w miejscach, gdzie spotykają się różne doświadczenia i różne sposoby patrzenia na rolnictwo. Rolnik widzi praktykę, naukowiec – mechanizmy i procesy, doradca – możliwości wdrożenia, a przedsiębiorca – potencjał rynkowy. Dopiero połączenie tych perspektyw staje się fundamentem dla rozwiązań, które rzeczywiście mogą zmienić gospodarstwo.

Szkolenia pokazały, że wielu rolników nosi w sobie gotowe pomysły, ale brakuje im

wsparcia w przekuciu ich w projekt. Włochy udowodniły, że współpraca może być codziennością i że siłą branży nie jest pojedyncze gospodarstwo, lecz wspólnota producentów, którzy chcą działać razem. Z kolei polskie wyjazdy studyjne pokazały, że innowacje powstają również u nas – w gospodarstwach rodzinnych, na uczelniach, w małych przetwórnictwach. Nie trzeba specjalnego sprzętu ani wielkich inwestycji, żeby zacząć tworzyć coś nowego. Potrzebna jest przede wszystkim ciekawość, otwartość i świadomość, że nie wszystko trzeba robić samemu.

Konferencja podsumowująca uświadomiła uczestnikom, że rolnictwo wchodzi

w okres szybkich zmian. Rosną oczekiwania konsumentów, zmienia się klimat, a dostęp do wiedzy staje się równie ważny jak dostęp do ziemi czy maszyn. Grupy operacyjne EPI odpowiadają na tę potrzebę. Dają możliwość rozwoju, ale nie w pojedynkę – w towarzystwie ekspertów i partnerów, którzy pomagają znaleźć najlepszą drogę.

Świętokrzyskie innowacje, które powstają dzięki EPI, są dowodem, że region ma ogromny potencjał twórczy. Od wiśni bez pestki, przez personalizowane sery, po ekologiczne przetwórstwo, ochronę roślin i rozwój lokalnych odmian – każdy z tych projektów to przykład, że przyszłość rolnictwa buduje się tu i teraz, krok po kroku, rozwiązując konkretne problemy i odpowiadając na potrzeby rynku.

Interwencja I.13.5, która wspiera tworzenie takich grup, daje narzędzie nie tylko do finansowania innowacji, ale przede wszystkim do budowania mostów między ludźmi. To program dla rolników, którzy chcą się rozwijać, ale potrzebują partnerów, aby zrobić to skuteczniej. A pierwszym krokiem zawsze jest rozmowa – z doradcą, z brokerem innowacji, z innymi rolnikami, którzy myślą podobnie.

Patrząc na całą operację, można wyciągnąć jeden najważniejszy wniosek: rolnictwo przyszłości będzie rolnictwem współpracującym. Gospodarstwa, które potrafią korzystać z wiedzy, narzędzi i doświadczeń innych, będą bardziej odporne na zmiany, bardziej konkurencyjne i bardziej świadome

swojej roli na rynku. Innowacje nie są celem samym w sobie – są sposobem na to, by gospodarstwo działało lepiej, mądrzej i bezpieczniej.

Dlatego warto szukać kontaktu z doradcami, uczestniczyć w szkoleniach, odwiedzać inne gospodarstwa i myśleć o wyzwaniach nie jak o przeszkodach, ale jak o szansach. Współpraca jest dziś jednym z najważniejszych narzędzi w rękach rolnika. A grupy operacyjne EPI – sposobem, aby tę współpracę przełożyć na konkretne, praktyczne rozwiązania, które naprawdę przynoszą efekty.

”

Patrząc na całą operację, można wyciągnąć jeden najważniejszy wniosek: rolnictwo przyszłości będzie rolnictwem współpracującym. Gospodarstwa, które potrafią korzystać z wiedzy, narzędzi i doświadczeń innych, będą bardziej odporne na zmiany, bardziej konkurencyjne i bardziej świadome swojej roli na rynku. Innowacje nie są celem samym w sobie – są sposobem na to, by gospodarstwo działało lepiej, mądrzej i bezpieczniej.

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich+ (KSOW+)

to platforma współpracy oraz wymiany informacji na rzecz
rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.

Zadania KSOW+

KSOW+ wspiera rozwój rolnictwa
i wdrażanie Planu Strategicznego
WPR 2023–2027 poprzez:

promowanie dobrych praktyk
w rolnictwie i rozwoju obszarów
wiejskich

organizację konferencji, szkoleń,
wyjazdów oraz wydarzeń
zapewniających transfer wiedzy
i doświadczeń,

poszukiwanie i aktywizację
partnerów do realizacji wspólnych
projektów,

działania informacyjne i promocyjne
związane z PS WPR 2023–2027
i możliwościami finansowania.

Partnerstwo KSOW+

Sieć jest otwarta na współpracę
z instytucjami publicznymi, podmiotami
gospodarczymi i społecznymi, rolnikami
oraz innymi sieciami. Partnerzy mogą
proponować i realizować wspólne
inicjatywy na poziomie regionalnym.



Jak zostać partnerem KSOW+?

Nawiąż współpracę ze Świętokrzyskim
Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego
w Modliszewicach (jednostka regionalna
KSOW+). Wypełnij formularz na
www.ksowplus.pl – opisz swoją działalność
oraz realizowane inicjatywy na rzecz
rozwoju rolnictwa lub obszarów wiejskich.
Po pozytywnej weryfikacji znajdziesz się
bazie partnerów KSOW+:

www.ksowplus.pl/baza-danych/partnerzy-ksow



Masz pytania?

Skontaktuj się z naszymi doradcami rolniczym (dostępni we wszystkich powiatach
woj. świętokrzyskiego). Doradca udzieli Ci niezbędnych wskazówek, skonsultuje Twoje
potrzeby oraz pomoże w aplikowaniu o środki finansowe w ramach PS WPR 2023–2027.

Kontakt do naszych doradców znajdziesz na: www.sodr.pl.